

Rzeczpospolita. –30.07.2021

Jędrzej Bielecki

Carlos Alonso Zaldivar: Kuba nie jest państwem upadłym

Карлос АлонсоЗалдівар: Куба не є країною-невдахою

«Що дивує в реакції кубинського президента Мігеля Діас-Канеліяна вуличні протести, це поміркованість, з якою він вдається до насильства. Це унікально в країні, яка не звикла до демонстрацій», - говорить Карлос АлонсоЗалдівар, колишній посол Королівства Іспанії в Гавані. З часу приходу до влади Фіделя Кастро в 1959 році Куба ніколи не була свідком таких масових акцій протесту. Люди вийшли на вулиці, тому що їм не було чого їсти. Вони також не можуть отримати основні ліки. Повсякденне життя дуже важке. Отже, після 63 років революції ми на межі краху комунізму? «Ні», – вважає колишній посол, –«Кубинці можуть стиснути зуби, можуть протриматися. Особливо, якщо вони відчують загрозу революції ззовні. Це острів, це фортеця. Специфічний менталітет. Так чи інакше, комунізм завалився там, де його нав'язали Радянський Союз, Росія. Але там, де він народився спонтанно, наприклад у Китаї, В'єтнамі чи на Кубі, він продовжується».

<https://www.rp.pl/Plus-Minus/307309994-Carlos-Alonso-Zaldivar-Kuba-nie-jest-panstwem-upadlym.html>



AFP, YAMIL LAGE

To, co jest zaskakujące w reakcji kubańskiego prezydenta na uliczne protesty, to umiar, z jakim sięgnął po przemoc. To rzecz wyjątkowa w kraju, który nie przywykł do manifestacji - mówi Carlos Alonso Zaldivar, były ambasadorem Królestwa Hiszpanii w Hawanie.

Plus Minus: Od przejęcia władzy przez Fidela Castro w 1959 r., Kuba nigdy nie była świadkiem tak masowych protestów jak ostatnio. Co się stało?

Ludzie wyszli na ulice, bo nie mają co jeść. Nie mogą też zdobyć podstawowych leków. Życie codzienne jest bardzo trudne.

Po 63 latach rewolucji stoimy więc u progu upadku komunizmu?

Nie. Kubańczycy potrafią zacisnąć zęby, wytrzymać. W szczególności, jeśli czują zagrożenie dla rewolucji z zewnątrz. To jest wyspa, to jest forteca. Specyficzna mentalność. Zresztą komunizm upadł tam, gdzie został narzucony przez Związek Radziecki, Rosję. Ale tam, gdzie zrodził się samoczynnie, jak w Chinach, Wietnamie czy właśnie na Kubie, trwa. Ale tak naprawdę to, co

nie przemija, to obsesja mediów, tępa lub celowa, nazywania tego systemu komunizmem i utożsamiania go z ZSRR.

Trzymając się jednak tej nazwy, trudno nie zauważyć, że krajów, które jak Kuba czy Korea Północna zdołały utrzymać ustrój komunistyczny po upadku...